ELŻBIETA KOWALCZYK

ur. 1947; Kamienna Góra

Miejsce i czas wydarzeń	Klementowice, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", rolnictwo, wpływ pszczół na rolnictwo

Pszczelarze a rolnicy

Pszczelarz z założenia jest narażony na porażkę. Obojętnie, czy będzie to świadome i złośliwe wytrucie, czy wytrucie przez rolników. [Ci] w ogóle nie dopuszczają do siebie [myśli], że pszczelarstwo jest integralną częścią rolnictwa i że ich byt zależy od naszych podopiecznych. Marginalizują to i lekceważą. Pod tym względem lepsi są duzi ogrodnicy czy więksi rolnicy, którzy mają większą świadomość, jak się to przekłada na plony. A prawo jest bardzo ubogie.

Mam kolegów ze szczecińskiego. Tam latyfundia powykupywali Duńczycy i Holendrzy. [Opowiadali mi], że stosunek tych ludzi jest zupełnie inny. Nie dlatego, że Holender czy Duńczyk boi się polskiego prawa. Oni się boją swojego prawa, bo w przypadku udowodnienia im winy za [dokonane] szkody do trzeciego pokolenia by się nie wypłacili. Nie mówię o [szkodach] wyrządzonych bezpośrednio pszczelarzowi, [ale] środowisku. Jak jadą opryskiwać rzepak, to jeszcze o dziesiątej wieczorem dzwonią, czy mogą już wyjechać. A u nas – południe i jeżdżą, tylko huczy. To też jest idiotyczne, bo większość środków [przy] wysokiej temperaturze ma dużo mniejszą skuteczność.

Data i miejsce nagrania	2016-07-13, Klementowice
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"